

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, piątek 11 sierpnia 1950

I Polski Kongres Pokoju uczczą robotnicy osiągnięciami produkcyjnymi

WARSZAWA. Pragnąc dać wyraz swej niezłomnej woli walki o pokój oraz aby uczcić I Kongres Obrońców Pokoju robotnicy podejmują zobowiązania produkcyjne.

Na masowym zebraniu załogi Wroclawskich Zakładów Przemysłu Odrzutowego we Wrocławiu robotnicy wszystkich taśm produkcyjnych postanowili zaciągnąć „Warty Pokoju” w dniach poprzedzających kongres, tj. w dniach 30 i 31 sierpnia oraz zaoferować w ciągu bieżącego miesiąca milion metrów nici, którymi szyć będą odzież w czasie trwania „Warty Pokoju”.

Liczni robotnicy podjęli również zobowiązania indywidualne. M. in. ob. Krystyna Feliczak — trzykrotna przodownica pracy, która wykonała swój plan roczny już w dniu 29-go czerwca br. i wyrabia przeciętnie 260 procent normy, zobowiązała się w pierwszym roku planu 6-letniego wykonać dwuletni plan produkcyjny oraz uzyskać stale 100 proc. produkcji najwyższej jakości.

Ob. Irena Stępiak — przodownica pracy z taśmy młodzieżowej im. Młodej Gwardii, zobowiązała się przez szkolic, poza normalną pracą, jedną niewykwalifikowaną robotnicę na maszynie.

Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju we Wrocławiu podjął zobowiązanie radiofonizowania 100 szkół i przedszkoli na terenie Dolnego Śląska, w terminie od 10. 8. br. do 15. 9. br. pragnąc czynem tym uczcić II Polski Kongres Obrońców Pokoju.

W kilku dzielnicach Bydgoszczy od były się w dniu 7 bm. zebrania wyborcze Rejonowych Komitetów Obrońców Pokoju.

W zebraniu Rejonowego Komitetu Obrońców Pokoju nr 12 w Bydgoszczy wzięło udział ponad 1.200 osób. Większość zebranych stanowiły kobiety.

W Krakowie oraz na terenie woj. krakowskiego prowadzona jest nadal ożywiona akcja wyborcza delegatów na miejskie i powiatowe konferencje Komitetów Obrońców Pokoju.

W uroczystym nastroju odbyły się wybory w wytwórni PMS w Krakowie, gdzie zebrana załoga entuzjastycznie wybrała na miejską konferencję pokoju, ogólnie znanego i cenionego za pracę społeczną i zawodową robotnika, kilkakrotnie przodownika pracy, Ludwika Weissa.

W woj. olsztyńskim ruch obrońców pokoju również przybiera na sile. Odbyło się już 38 gminnych zebrań wyborczych przy udziale około 50 tysięcy osób.

W ciągu lipca około 2 tys. tzw. „trójek pokoju” prowadziło akcję uświadamiającą wśród mieszkańców wsi woj. olsztyńskiego. Szczególnie żywo udział w tej akcji brały kobiety oraz młodzież. „Trójki pokoju” przyjmowane były przez chłopów nie zwykle serdecznie.

Na Dolnym Śląsku ponad 10 tys. „trójek” prowadzi akcję propagandową — uświadamiającą.

W całym województwie wrocławskim odbywają się wybory delegatów na miejskie i powiatowe konferencje obrońców pokoju, które wyłonią 100 przedstawicieli na Ogólnopolski Kongres Pokoju.

Ponad 107 mil. zł. wpłynęło na fundusz pomocy dla cywilnej ludności Korei

WARSZAWA. O braterskiej solidarności mas pracujących Polski, z dzielnym, walczącym o społeczne i narodowe wyzwolenie ludem koreańskim świadczy ofiarność społeczeństwa, które wpłaciło już 107 milionów 256 tys. zł. na fundusz pomocy dla ludności cywilnej Korei. Na liczących zebraniach robotnicy, chłopci, kobiety i młodzież zyczą z całego serca narodowi koreańskiemu pełnego zwycięstwa w jego wspaniałej, wyzwoleniczej walce.

Chińska armia ludowa wyzwoliła wyspy Mansan

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w ciągu lipca br. chińska armia ludowa wyzwoliła wyspy Mansan, leżące u ujścia rzeki Perłowej.

Po wyzwoleniu wyspy Hainan przez wojska ludowe w kwietniu br. bandy kuomintangowskie obsadziły archipelag Mansan, składający się z około 75 małych wysp i utrudniały komunikację na rzece Perłowej. W lipcu armia ludowa przystąpiła do wyzwolenia archipelagu, które zostało zakończone wypędzeniem kuomintangowców z wysp Tamkon i Kalfong w dniu 3 sierpnia.

W toku walk zatopiono 8 kuomintangowskich ścigaczy i uszkodzono 12 mniejszych jednostek. Zdobyto 10

dział oraz znaczną ilość broni i amunicji. Dowódca garnizonu kuomintangowskiego Czi Czi-hung poległ.

Robotnicy fabryki „Fuchs” podnoszą normy pracy

WARSZAWA. Pracownicy działu czekoladerni i karmelarni fabryki „Fuchs”, uznając dotychczasowe normy za zbyt niskie, wystąpili z wnioskiem do Rady Zakładowej o zrewidowanie i podwyższenie tych norm.

Dotychczasowe normy opracowane zostały w roku 1949 i po rozbudowie fabryki, zwiększeniu mechanizacji produkcji oraz zastosowaniu pomysłów racjonalizatorskich i usprawnień — nie odpowiadały poziomowi wytwórczości. Tak np. załoga działu

ZSRR wnosząc rezolucję w Radzie Bezpieczeństwa o pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej domaga się omawiania tej sprawy w sposób legalny i słuszny

LACE SUCCESS. Jak już donosiliśmy, we wtorek wieczorem zebrała się Rada Bezpieczeństwa pod przewodnictwem delegata ZSRR Malika. Na porządku dziennym figurowała sprawa Korei.

Przed posiedzeniem do Rady Bezpieczeństwa wpłynęło pismo rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, protestujące przeciwko bestialskiemu bombardowaniu spokojnej ludności Korei przez lotnictwo amerykańskie i proszące Radę o niezwłoczne poczynienie kroków dla położenia kresu tym zbrodniom.

Winej. Po odczytaniu tego listu Malik poprosił zastępcę sekretarza generalnego o przeczytanie listu, nadesłanego przez tzw. koreańską komisję ONZ.

Jednakże w tej chwili interweniował przedstawiciel klikki kuomintangowskiej Cziań Tin - Fu oświadczając, że chce poruszyć pewną kwestię, związaną z trybem prowadzenia obrad. Delegat kuomintangowski podkreślił, że przedstawiciel władz lisynganowskich nie został zaproszony na posiedzenie i zapytał Malika, „czy uważa on za obowiązujące dla siebie wykonanie uchwały Rady Bezpieczeństwa z dnia 25 czerwca w sprawie zaproszenia przedstawiciela Korei Południowej do wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa”.

Malik odpowiedział, że uwagi delegata kuomintangowskiego są przedwczesne. Stwierdził on, że sprawa zaproszenia przedstawicieli zarówno Południowej Korei jak i Korei Północnej została poruszona na posiedzeniu Rady z dnia 4 sierpnia.

W sprawie tej ma zabrać głos szereg członków Rady, po czym ma zapadnąć decyzja. Malik stwierdził, że kieruje i będzie kierował obradami zgodnie z dotychczasową praktyką, zaznajamiając członków Rady z otrzymanymi pismami.

Jednakże przedstawiciel Norwegii — Sunde — i delegat klikki kuomintangowskiej domagali się znowu powzięcia decyzji w sprawie uwag Cziań Tin - Fu na temat prowadzenia obrad.

Malik podkreślił z naciskiem, że ściśle przestrzega przepisów proceduralnych. Stwierdził on, że kwestia zaproszenia przedstawiciela Południowej Korei została poruszona 4-go sierpnia, kiedy przedstawiciel ZSRR zaproponował zaproszenie przedstawicieli zarówno Południowej jak i Południowej Korei. W sprawie tej rozpoczęła się dyskusja i poszczególni członkowie Rady Bezpieczeństwa pragną jeszcze przemawiać, wobec tego przewodniczący nie może powziąć decyzji w tej sprawie, jest ona bowiem przedmiotem dyskusji i nie została jeszcze rozstrzygnięta przez Radę. Kartą ONZ — stwierdził Malik — przewiduje udział w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa przedstawicieli obu stron zainteresowanych. Mimo żądań przedstawiciela Kuomintangu i przedstawiciela norweskiego, przewodniczący — dodał Malik — nie może powziąć decyzji w sprawie uwag na temat prowadzenia obrad.

(ciąg dalszy na str. 2-giej)

Położyć kres zbrodniom interwentów amerykańskich w Korei Pismo min. Pak Hen-En do ONZ

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Phenian, że prasa koreańska, że minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-En skierował do Rady Bezpieczeństwa ONZ pismo następującej treści:

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej posiada dane, świadczące o tym, że interwencji amerykańscy, spotkawszy się ze stanowczym oporem ze strony armii ludowej i całego narodu koreańskiego, uciekają się do nieludzkich barbarzyńskich metod prowadzenia wojny w Korei, spodziewając się, że okrucieństwem zlamia wolę naszego narodu, który zdecydowany jest opierać się najeźdźcom cudzoziemskim.

W swym dążeniu do ujarzmienia narodu koreańskiego gwałcą oni brutalnie normy prawa międzynarodowego i zasady moralności ogólnoludzkiej.

Lotnictwo amerykańskie dokonuje barbarzyńskich nalotów na spokojne miasta koreańskie i ośrodki przemysłowe, w których nigdy nie było i nie ma żadnych obiektów wojskowych, niszczy domy mieszkalne, pozostawiając ludzi bez dachu nad głową, burzy szpitale i inne instytucje kulturalne, morduje spokojnych mieszkańców — starców, kobiety i dzieci — niszcząc ich mienie.

Np. podczas bombardowania przez lotnictwo amerykańskie miasta Phenian w dniach od 29 czerwca do 2 sierpnia br. Amerykanie zrzucaли wielką ilość bomb na dzielnice mieszkalne i niejednokrotnie ostrzeliwali miasto z dział odrzutowych i broni maszynowej. Do ostrzeliwania spokojnych mieszkańców miasta Phenian przez samoloty amerykańskie doszło m. in. podczas nalotów z dnia 30 czerwca, 3, 4, 5, 20 i 23 lipca oraz 2 sierpnia.

Dnia 4 lipca samoloty amerykańskie, które nagle ukazały się nad Phenianem, ostrzelały z karabinów maszynowych, obok gmachu Miejskiego Komitetu Ludowego, tłum mieszkańców, który spieszył do schronu. Następnie samoloty kilka razy przeleciały nad głównymi ulicami miasta, ostrzeliwując je z broni maszynowej.

(ciąg dalszy na stronie 3)



J. MALIK

Przedstawiciel Związku Radzieckiego

Radzie Bezpieczeństwa przedstawiono dwie rezolucje: po pierwsze — rezolucję radziecką, proponującą, by do udziału w omawianiu kwestii koreańskiej zaprosić przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej, wysłuchać przedstawicieli narodu koreańskiego, położyć kres działaniom wojennym w Korei i wycofać z Korei wojska cudzoziemskie oraz po drugie — rezolucję USA, która ma rzekomo na celu „zlokalizowanie” konfliktu koreańskiego, lecz w istocie rzuca zmierzając do pogłębienia i rozszerzenia agresji amerykańskiej.

Zagajając posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, Malik oświadczył, że przed dyskusją nad sprawą porządku dziennego chciałby zwrócić uwagę członków Rady na szereg otrzymanych pism.

Zwraca on w szczególności uwagę na pismo rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, które stwierdza, że interwencji amerykańscy, w swym dążeniu do ujarzmienia narodu koreańskiego, pogwałcili prawo międzynarodowe i zasady ludzkości barbarzyńskim bombardowaniem spokojnej ludności cy-

45-lecie opublikowania epokowej pracy LENINA

MOSKWA. W związku z 45-leciem opublikowania pracy LENINA pt. „DWIE TAKTYKI SOCJAŁ-DEMOKRACJI W REWOLUCJI DEMOKRATYCZNEJ” — „PRAWDA”, „IZWIESCIA” i inne dzienniki radzieckie zamieściły obszernie artykuły, omawiające epokowe znaczenie tej pracy, zawierającej rewelacyjne ujęcie zagadnienia strategii i taktyki Partii bolszewickiej.

Każdy człowiek pracy - realizatorem gigantycznego Planu Sześcioletniego

Plan 6-letni, planem przebudowy struktury gospodarczej woj. rzeszowskiego

Podstawowym założeniem Planu 6-letniego, mającego zbudować podstawy socjalizmu w Polsce, jest rozwój sił wytwórczych, dzięki czemu zagadnienie uprzemysłowienia kraju zostało wysunięte na czoło zadań Planu 6-letniego.

W szczególności przemysł należy rozwinąć na terenie województwa dotychczas zamieszkałym m. in. i w rzeszowskim. Dotychczasowy rolniczy charakter naszego województwa ulegnie gruntownej przebudowie i już pod koniec planu województwo zmieni swe oblicze na okęg przemysłowo-rolniczy. Plan więc 6-letni będzie dla woj. rzeszowskiego planem forsownego uprzemysłowienia.

WZROŚNIE PRZEMYSŁ I PRODUKCJA ROLNA

Podczas gdy wartość produkcji przemysłu socjalistycznego wzrosła w skali ogólnopolskiej w roku 1955 do 2,5 raza (przyjmując za podstawę rok 1949), to w samym woj. rzeszowskim wzrosła przeszło trzy i półkrotnie. W związku z tym wzrosła również zapotrzebowanie na ludzi. Stan więc zatrudnienia w przemyśle socjalistycznym wzrosł o 268 proc., co w porównaniu z okresem przedwojennym da wzrost o 500 proc.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że szybkie tempo rozwoju przemysłu musi spowodować znaczny wzrost produkcji rolnej. Będzie to możliwe jedynie w oparciu o zespoloną gospodarkę rolną i PGR-y, które przez masową i planową produkcję będą mogły zaspakować stale wzrastające zapotrzebowanie na podstawowe artykuły spożywcze. Tak więc do roku 1955 nastąpi wzrost produkcji rolnej o 51 proc. (w stosunku do roku 1949).

Powazny krok zrobiony zostanie również w dziedzinie lepszego wykorzystania bogactw naturalnych. Woj. rzeszowskie jako główna baza przemysłu naftowego wniesie powazny udział do ogólnej produkcji przemysłu krajowego.

W okresie Planu 6-letniego wzrosnie produkcja ropy naftowej o 150 proc. Tak wysokie zwiększenie planu będzie możliwym dzięki zwiększeniu wiertnictwa poszukiwawczego i wiertnictwa eksploatacyjnego. Zastosowanie nowoczesnych metod, w oparciu o doświadczenia naftowców radziec-

kich, będzie decydującym czynnikiem w realizacji zadań nakreślonych planem. Plan 6-letni zmieni nasze okęgi naftowe na tętniące życiem główne skupiska przemysłu naftowego.

POWSTANĄ WIELKIE ZAKŁADY PRACY

Zadania postawione przez plan odnośnie rozwoju sił wytwórczych dotyczą przede wszystkim produkcji środków wytwórczości. W tym celu rozbudowane zostaną na terenie naszego województwa istniejące już zakłady przemysłu ciężkiego oraz wybudowane będą 24 nowe zakłady przemysłu ciężkiego i średniego. Rozbudowany zostanie również do niespotykanych dotychczas rozmiarów przemysł mineralny.

Dla zaspokojenia potrzeb stale rozwijającego się budownictwa wybudowanych będzie 15 nowoczesnych cegielń, powstanie fabryka porcelany elektrotechnicznej oraz zakłady wy-

robów ogniotrwałych. W rezultacie tego wartość produkcji w 1955 roku wzrosnie prawie jedenastokrotnie w porównaniu z rokiem 1949.

Na terenie całego województwa prowadzić się będzie poszukiwania złóż węgla brunatnego, ropy naftowej, rud żelaza, surowców skalnych itp. Podjęte zostaną również prace nad uruchomieniem kopalni alabastru.

Równolegle do rozwoju przemysłu kluczowego postępować będzie rozwój przemysłu produkującego środki spożywcze. Wartość społecznie-ego drobno-przemysłu socjalistycznego wzrosnie przeszło 5 i półkrotnie.

Rozwój każdej dziedziny gospodarczej w okresie Planu 6-letniego spowoduje odciążenie z przeludnionej wsi rzeszowszczyzny nadmiaru rąk roboczych, a tym samym wpłynie na znaczne podniesienie stopy życiowej. Plan 6-letni dla woj. rzeszowskiego jest więc planem przebudowy struktury gospodarczej, planem budowy dobrobytu.

(mor.)



Położyć kres zbrodniom interwentów amerykańskich w Korei

(Ciąg dalszy ze strony 1)

W następstwie tych bombardowań i ostrzeliwań w Phenian uległo zniszczeniu przeszło 1.200 domów mieszkalnych, a tysiąc domów zostało silnie uszkodzonych. Zniszczony został miejscowy szpital, legły w gruzach zabudowania Instytutu Politechnicznego. Zginęło około 700 mieszkańców, a przeszło 500 odniosło rany.

W przeciągu lipca lotnictwo amerykańskie dokonywało systematycznych nalotów na miasto Wonsan, zrzucając setki ton bomb i niejednokrotnie ostrzeliwując miasto z karabinów maszynowych. Po skoncentrowanym ataku lotniczym na Wonsan dnia 13 lipca, zapalił się skład ryżu. Gdy nalot zakończył się, mieszkańcy, zgromadzeni wokół palącego się składu, usiłowali wydobyc worki z ryżem, by uratować je od ognia. Jednakże nad miastem ukazały się wtedy znów dwa pościgowce amerykańskie, ostrzelały tłum z karabinów maszynowych, a następnie wracały jeszcze kilka razy, strzelając wciąż do uciekających mieszkańców. Wskutek nalotów większa część miasta Wonsan uległa całkowitemu zniszczeniu. Bomby amerykańskie zburzyły m. in. kilka szkół, 5 szpitali, kilka domów kultury i kin. Liczba zabitych i rannych wynosi przeszło 4 tysiące.

Podczas niejednokrotnych nalotów amerykańskich na miasto Nampho wielka ilość bomb spadała również na dzielnice mieszkalne. Ponadto Amerykanie ostrzeliwali miasto z dział i karabinów maszynowych. Około 100 osób zostało zabitych i rannych, a zniszczeniu uległo przeszło 500 domów mieszkalnych oraz gmachy użyteczności publicznej i instytucji kulturalnych.

Przedmiotem barbarzyńskiego bombardowania było dalekie miasto Hynan. W rezultacie skoncentrowanych

ataków lotnictwa amerykańskiego w dniach 30 lipca oraz 2 i 3 sierpnia, miasto to zostało całkowicie zniszczone.

Lotnictwo amerykańskie systematycznie bombarduje i ostrzeliwuje miasto Seul, powodując wielkie zniszczenia w dzielnicach mieszkalnych. Liczba ofiar wśród ludności Seulu wynosi około 7 tysięcy osób.

Ofiary barbarzyńskich bombardowań amerykańskich padły dość liczne małe miasta i wioski południowej i północnej Korei, w których nie ma żadnych obiektów wojskowych lub zakładów przemysłowych. Wiele spośród nich uległo całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu. Zniszczone zostały np.: miasto powiatowe Wandu w prowincji południowy Kanwon, wieś Denpiao w prowincji Kendi, miasto Hanczon w prowincji południowy Kanwon, miasto Phentek w prowincji Kendi, Janczac w prowincji południowy Phenian.

W wielu wypadkach samoloty amerykańskie ostrzeliwiają chłopów pracujących na polach, pociągi osobowe i parostaki itp. Pociąga to za sobą liczne ofiary wśród ludności.

Stawiając sobie za cel zniszczenie przemysłu koreańskiego i wytworzenie jak najcięższej sytuacji ekonomicznej dla narodu koreańskiego, lotnictwo amerykańskie atakuje systematycznie ośrodki przemysłowe, gdzie niszczy zakłady, nie mające żadnego związku z przemysłem wojennym.

Wszystkie te zbrodnie dokonywane są przez Amerykanów jako „akcja policyjna“ pod firmą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Sztab Mac Arthura donosi codziennie o setkach ton bomb, zrzuconych na miasta i wsie Korei przedstawiając to z cynizmem ludobójców jako wielkie dobrodziejstwo „dla narodu koreańskiego“.

Naród koreański, podobnie jak wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie, jest oburzony barbarzyńską akcją interwentów amerykańskich w Korei.

Podając powyższe fakty do wiadomości Rady Bezpieczeństwa, rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, nie poruszając w danym wypadku ogólnej kwestii nielegalności interwencji amerykańskiej w Korei, w której to kwestii rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przedstawił już swe stanowisko w deklaracji, skierowanej do sekretarza generalnego ONZ 2 lipca 1950 roku, zgłasza stanowczy protest i żąda podjęcia kroków, które by niezwłocznie położyły kres wspomnianym potwornym zbrodniom, dokonywanym przez amerykańskie siły zbrojne w Korei.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej uważa, że w razie odmowy ze strony Rady Bezpieczeństwa podjęcia kroków, zmierzających do położenia kresu zbrodniom interwentów amerykańskich w Korei, odpowiedzialność za te zbrodnie spadnie na tych członków Rady Bezpieczeństwa, którzy sprzeciwiają się podjęciu takich kroków — razem z interwentami amerykańskimi.

Realizując Plan 6-letni zbudujemy podstawy socjalizmu na wsi

W Przemysłu na rozszerzonym plenum Komitetu Powiatowego naszej Partii aktywnie partyjni z całego powiatu omówili uchwały i wytyczne V Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Obradom przewodniczył I-szy sekretarz KP tow. Bochorski, a referatzasadniczy wygłosiła tow. Giczonowa przedstawicielka Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Tow. Giczonowa w referacie omówiła rozwój przemysłu, przebudowę struktury wsi polskiej, znaczny wzrost stopy życiowej mas pracujących, perspektywy rozwojowe woj. rzeszowskiego oraz powiatu przemyskiego. Referat wywołał ożywioną dyskusję. Dyskultanci przedstawiali wnioski, zmierzające do wykorzystania wszystkich możliwości w pracy nad realizacją planu.

— Z wielką radością dowiedziałem się o przewidzianych w planie budowlach całego szeregu obiektów przemysłowych — mówił tow. Hajduk ze Stubna. — Te powstające olbrzymie giganty przemysłowe, potrzebować będą nowych sił roboczych i czerpać będziemy je na wsi. Wspólna kolektywna gospodarka w spółdzielniach produkcyjnych, zastosowanie maszyn przy uprawie ziemi wyzwoli dotychczas nieproduktywnie zatrudnione siły robocze w okęgach rolniczych.

Przez podniesienie świadomości klasowej małe i średniorolnego chłopca, w walce z wrogiem klasowym, zwalczając reakcyjną plotkę i wrogą propagandę, w oparciu o bogate doświadczenia i dorobek Związku Radzieckiego, budować będziemy socjalizm na wsi — będziemy budować spółdzielnie produkcyjne.

W codziennej pracy na naszym terenie zaostriżyć musimy czujność rewolucyjną i zwrócić baczną uwagę na próby dywersji i sabotażu.

Trzeba umieć dostrzec czy poza zwykłym faktem uszkodzenia maszyny rolniczej podczas transportu (w rezultacie czego traci się ceny czas na remont) nie kryje się zamaskowany sabotaż.

Otoczyć opieką, ożywić działalność gminnych komitetów członkowskich, usprawnić pracę sklepów spółdzielczych w zaopatrywaniu ludności w artykuły pierwszej potrzeby, pozwolić zwalczyć wszelkie próby wywołania paniki gospodarczej.

Planowa i zorganizowana praca, oraz udział wszystkich ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych w realizacji zadań Planu 6-letniego to — konieczne warunki wykonania planu.

Tow. Pasternakowa zwróciła uwagę na konieczność rozloczenia stałej opieki nad młodzieżą szkolną, zorganizowaną w szeregach ZMP oraz niezrzeszoną — o tym powinny po-

myśleć szkolne komitety rodzicielskie i opiekuńcze.

Stała troska o to, by młodzież, przyszłe kadry budowniczych, wychowywana była w duchu socjalistycznym, zapewni dopływ nowych kadr dla wykonania zadań stojących przed nami.

Masowy ruch współzawodnictwa pracy, popularyzowanie metod pracy przodowników i racjonalizatorów — mówił tow. Hutczenko — to jedyna droga do realizacji planu. Natomiast nie można pozwalać, aby odznaczano ludzi niegodnych. Ostatnio w PZGS w Przemysłu, personalny tow. Szor bez porozumienia z Radą Zakładową i Podstawową Organizacją Partyjną przedstawił do nagrody i odznaczenia ludzi, którzy na to nie zasłużyli. Takie postawienie sprawy wpływa hamująco na rozwój współzawodnictwa pracy. Wypadki takie nie mogą więcej się powtarzać.

Wymiana doświadczeń, wykazywanie osiągnięć dorobku istniejących w powiecie spółdzielni produkcyjnych, przez organizowanie wycieczek pozwoli na szerokie propagowanie idei spółdzielczości produkcyjnej wspólnego gospodarowania — zespolowej pracy i wzbudzi zaufanie dotychczas niezdecydowanych chłopów drobno i średniorolnych — mówił tow. Galuszka.

Jesienią ub. r. gdy w gromadzie Poździcz zakładano spółdzielnię produkcyjną, przystąpiła do niej tylko część mieszkańców. Dziś, patrząc na wyniki pracy zespolowej spółdzielców, wszyscy mieszkańcy wioski zgłosili chęć przystąpienia do spółdzielni, widząc w niej drogę do dobrobytu, kultury, oświaty.

Wypowiedzi tow. Banasiewicz, Soboty i Drwięgi wskazywały na kierowniczą rolę organizacji partyjnych w wykonaniu planu budownictwa podstaw socjalizmu.

Organizacje partyjne powinny dążyć do ściślego powiązania pracy politycznej z zagadnieniami gospodarczymi, do podniesienia na wyższy poziom świadomości politycznej swych członków, do wysuwania i szkolenia nowych kadr. Mobilizując aktywnie partyjny i bezpartyjny, Partia poprowadzi mas pracujących Polaków do zwyczajnego wykonania Planu 6-letniego. E. J.

W Planie 6-letnim

Olbrzymi wzrost budownictwa mieszkaniowego w woj. rzeszowskim

Olbrzymi rozwój przemysłu na terenie woj. rzeszowskiego w ciągu drugiego etapu naszego gospodarowania, w Planie 6-letnim, stanie się podstawą poprawy materialnej mas ludowych naszego województwa, stanie się głównym czynnikiem odciążającym przeludnioną wieś.

Jednym z elementów podniesienia stopy życiowej mas pracujących będzie duży rozwój budownictwa mieszkaniowego, przede wszystkim w okęgach najbardziej uprzemysłowionych, a więc w Rzeszowie, Stalowej Woli, Dębicy, Gorlicach, Krośnie, Jasle, Łańcucie. W okresie planu 6-letniego wybudowanych zostanie na terenie całego województwa 23 tys. nowych izb mieszkalnych, a 158 tys. izb otrzyma kapitałne remonty.

Cyfry te są wymowne zwłaszcza, gdy cofniemy się w okres przedwojenny, kiedy nie istniało budownictwo specjalnych robotniczych bloków mieszkalnych. Robotnik zwykle podnajmował wszelkiego rodzaju rudery, o remoncie których prywatny właściciel nawet nie myślał.

Dlatego też zacofanie jakie powstało na tym polu, nadrobi plan 6-letni, w okresie którego wybudowane zostaną obok 23 tys. nowych izb mieszkalnych, 4 urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne w Jarosławiu, Dębicy, Jasle i Łańcucie. Jako widomy rezultat tego wzrosnie liczba korzystających z urządzeń wo-

dociągowych i kanalizacyjnych o 23 proc. Nakłady inwestycyjne na gospodarkę mieszkaniową wyniosą w tym okresie ponad 9 i pół miliona złotych na każde tysiąc mieszkańców, zaś zakłady inwestycyjne na gospodarkę komunalną ok. 3 mil. zł. na tysiąc mieszkańców.

Poprawa warunków mieszkaniowych jaka nastąpi w okresie planu 6-letniego na terenie całego województwa, będzie wynikiem konsekwentnie prowadzonej realizacji zadań na kreślonych przez plan, dla okęgu, w którym zacofanie gospodarcze spowodowane przez kapitalizm było bodaj największe. Dlatego też plan, którego realizacja przyniesie wzrost stopy życiowej, przewiduje również budowę 15 nowoczesnych cegielni, które w pełni zaspokoją potrzeby naszego budownictwa.

Tak więc plan 6-letni zmieni oblicze województwa rzeszowskiego, zlikwiduje zacofanie gospodarcze, podniesie stopę życiową mas pracujących i obudzi miasta do nowego życia. Dzięki uprzemysłowieniu chłopcy z karnych przeludnionych chat wiejskich przejdą do słonecznych, czystych bloków mieszkalnych, a rozdrobnione dotychczas gospodarstwa rolne po przejściu na zespoloną gospodarkę socjalistyczną zmienią oblicze wsi rzeszowskiej.

Plan 6-letni, to tysiące nowych, jasnych i komfortowych izb mieszkalnych — to droga do dobrobytu.

Z frontu walki o pokój

Przedownicy pracy
delegatami
na Konferencję Obrońców Pokoju

Rzeszów

We wszystkich zakładach pracy odbywają się obecnie zebrania wyborcze delegatów na Miejską Konferencję Obrońców Pokoju. W dniu 9 bm. odbyły się one m. in. w Ekspozyturze PKS, w Zarządzie Wojewódzkim i Powiatowym ZSCh, w Prezydium PRN, w Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, Miejskich Zakł. Ceramicznych, w Zakł. Oczyszczania Miasta, w Fabryce Octu.

Na zebraniu wyborczym w Eksp. PKS wybrano delegatami na Miejską Konferencję Obrońców Pokoju 7 pracowników fizycznych i 3 pracowników umysłowych, w tym przedowników pracy, jak: Stefan Skibiński, Zofia Zielińska, Piotr Pociask, Eugeniusz Bołec, przedownik pracy i działacz społeczny — Paweł Furmański.

W rezolucjach, podejmowanych na zebraniach wyborczych pracownicy potępiają napasę imperialistów amerykańskich na Koreę i zobowiązują się dla wzmocnienia frontu walki o pokój wzmocnić wysiłki w realizacji zadań Planu 6-letniego.

Na WSK odbyły się przedwczoraj i wczoraj masówki, na których pracownicy zapoznali się z akcją wyborczą. W dniu dzisiejszym odbywają się tu zebrania wyborcze.

W akcji wyborczej na terenie miasta bierze udział ogółem 500 aktywistów walki o pokój — członków stróży i Komitetów Obrońców Pokoju.

Jarosław

W pow. jarosławskim akcja wyborcza rozpoczęła się 7 bm. w zakładach pracy i PGR-ach. Wybory delegatów w spółdzielniach produkcyjnych odbędą się 14 bm. Ożywiającą działalność uświadamiającą prowadzą tu trójki złożone w większości z ZMP-owców.

Mieszkańcy powiatu jarosławskiego wybiorą na Powiatową Konferencję Obrońców Pokoju 300 delegatów, w tym gromady i spółdzielnie produkcyjne 176, zakłady pracy 79, oraz ludność miejska Jarosławia 45 delegatów.

Gorlice

Pracownicy zakładów przemysłowych powiatu gorlickiego postanowili wziąć udział w przedwyborczej akcji uświadamiającej na wsi. I tak robotnicy Kopalni Naftowego przygotowują się do wyjazdu do gminy Łużna, robotnicy CWN wyjadą do gminy Rzepleniak, pracownicy PZGS udadzą się do gminy Lipniki, działacze ZSL — do Glinika Mariampolskiego.

ZE SPORTU

Nikłe zwycięstwo Związkowca (Przemysł)
nad Spójnią w Rzeszowie
Związkowiec-Spójnia 1:0 (1:0)

Wczorajsze spotkanie piłkarskie między miejscową Spójnią a II ligową drużyną Związkowca z Przemysłu wywołało duże zainteresowanie wśród sympatyków piłki nożnej. Mecz dostarczył dużo emocji, gdyż prowadzony był w szybkim tempie przez całe 90 minut, a sytuacje zmieniały się dość często.

Mimo, że gospodarze przegrali, i to w nikłym stosunku, wykazali duże poprawy i przebojowości. Ich siły ciągnęły do bramki, niezła taktyka w polu pozostawiła wiele wrażeń. Spójnia wypadła nieźle w polu, pomoc i w ogóle były pchały stale napad do przodu, niestety ta ostatnia formacja sadowdziła, w idealnych nieraz sytuacjach podbramkowych. Cały kwintet ataku Spójni gubi się w wrót świątyni Mańkowskiego. Inna rzecz, że były Związkowca umiejętnie przytrzymywały Brudka. U gospodarzy na poziomie zagrała obrona z Chmielem na czele.

Ligowcy byli zespołem nieco lep-

W przodującym zakładzie przemysłu lniarskiego

Przez współzawodnictwo - do dobrobytu i zwycięstwa
socjalizmu

Dział tkacki PZPL w Krośnie wykonał w 114 proc. półroczny plan produkcyjny na 17 dni przed terminem. Załoga włóknarzy doskonale wywiązuje się ze swoich obowiązków, czego dowodem jest otrzymanie tytułu „Przodującego Zakładu w Polsce”.

Zgodna współpraca sprzyja rozwojowi współzawodnictwa, które w tej chwili obejmuje 72 proc. załogi „Lniarki”. Pracownicy, rekrutujący się w 85 proc. z mieszkańców okolicznych wiosek, pojmują wartość kolektywnej pracy, stając w szeregi szlachetnego wysiłku.

Niektórzy z nich długo nie wierzyli w pomyślny wynik współzawodnictwa, lecz kiedy „Lniarka” otrzymała I miejsce na 14 innych zakładów, — stali się gorliwymi zwolennikami współzawodnictwa. Zresztą przykładem świecą starsi pracownicy załogi — odznaczeni jako przodownicy — a wśród nich tow. Wiktoria Kolinkowa, Maria Węgrzyn, Franciszka Zajdel, Franciszek Gazda i Jadwiga Węgrzynowska.

W br. zespół snowaczek z przodownicą Teodorą Gaj na czele, zyskał I miejsce wyrabiając 144 procent normy, II miejsce zdobyły prządki pod przewodnictwem Władysławy Gardochy — osłagając 109 proc.

We współzawodnictwie biorą również udział młodzieżowcy w liczbie 230 członków oraz pracownicy umysłowi.

Dowodem uznania dla tych, którzy dążą do podniesienia dobrobytu Polski Ludowej jest list przesłany przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych, zawierający pochwałę dla pracowników księgowych „Lniarki” za zwycięstwo we współzawodnictwie prac bilansowych za 1949 r.

Rzeszowscy kolejarze
urządzają piękne wycieczki

W ramach akcji socjalnej, koło ZZK Rzeszów, zorganizowało wycieczkę do Wieliczki dla pracowników PKP i ich rodzin.

Uczestnicy wycieczki po zwiedzeniu salin zatrzymali się w Krakowie. 22 bm. druga wycieczka pracowników kolejowych wyruszy do Gdyni i Gdańska, Warszawy i Łodzi.

Wycieczkowiec udają się w drogę nowoczesnym urządzonym wagonem akcji socjalnej, który zapewni im wyżywienie i noclegi przez cały czas trwania wycieczki.

Ekipa udaje się w drogę pod kierownictwem tow. Pfeifera przewodniczącego kółka krajoznawczego przy ZZK.

M. Baranówna
Koresp. N. Rz.

W przeddzień Święta PKWN na uroczystej akademii, „Lniarka” otrzymała Sztandar Przechodni. Radość załogi była ogromna. Dopiero w dobie ustroju sprawiedliwości społecznej, po latach wysiłku i mozołu, doczekała się takiego wspaniałego momentu.

W tym dniu wypłacono także nagrody pieniężne na ogólną sumę 977 tysięcy 444 zł, oraz rozdano dyplomy uznania zespołom, które odniosły zwycięstwo we współzawodnictwie.

Wszystkie nagrody i pochwały zostały należycie ocenione przez włóknarzy, którzy nadal będą walczyli, by „Lniarka” miała zawsze prawo do noszenia zaszczytnego tytułu przodującego zakładu.

J. BIGOS
Koresp. N. Rz.

Obwód I wybrał delegatów
na Miejską Konferencję Obrońców Pokoju

W ogrodzie przyległym do Państwowego Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie przy ul. Szopena grupa ludzi zwiększa się z każdą chwilą. Zaraz rozpocznie się zebranie pierwszego obwodowego KOP, które ma wyłonić delegatów na Miejską Konferencję Obrońców Pokoju.

Wśród obecnych przeważają kobiety z małymi dziećmi oraz starcy. Niezmiernie, dla pracujących odbędą się specjalne zebrania na zakładach pracy.

Ob. Wnuk przybył na zebranie jeden z pierwszych. Może nie byłoby w tym nic dziwnego... ale właśnie jest. Ob. Wnuk nie jest już pierwszej młodości. Srebrzysty włos dobrze przyprószył mu skronie, a drżące ręce z trudem utrzymują laskę, którą się podpiera.

Nielada to wysiłek w tym wieku brać udział w zebraniu, lecz czy można pomyśleć, by wśród walczących o pokój mogłoby nie być właśnie jego — który tak bardzo nienawidził wojny!

Tow. Piotr Czarnicki w krótkich słowach zagał zebranie. Teraz ob. Władysław Ledniewski wygłasza referat.

Pląną słowa obrazujące dobrodziejstwa pokoju, oraz słowa twarde, oskarżające amerykańskich najęźdźców, którzy chcieli zdławić wolność ludu Korei.

— Będziemy stać na straży wolności, ugruntujemy trwałą pokój poprzez realizację Planu 6-letniego!

Młodzi chłopcy, którzy rozsiedli się na zielonej murawie, słuchają pilnie, podpierając główki drobnymi piastkami. Oni nie zaznali koszmaru i grozy minionej wojny, a Polska Ludowa zapewniła im szczęśliwą przyszłość. — Oni też nie chcą wojny!

Niech żyje światowy front pokój!

Okrzyk wybiega w górę ponad czarne mury gmachu szkolnego, podchwytują go niezliczone zastępy obrońców pokoju.

Teraz następuje wybór delegatów na miejską konferencję obrońców pokoju.

Do prezydium, w skład którego weszli dyr. Wajdowski, ob. K. Głodowska, tow. Czarnicki i ob. Ledniewski wpłynęły wnioski...

Ob. Eugenja Klebicka, prof. Mirski, tow. Maria Wojciechowska, ob. Tadeusz Kucharski i ob. Zdzisław Andreotti będą reprezentować obwód I na Miejskiej Konferencji Obrońców Pokoju, będą wyzincielami woli tysięcy mieszkańców, którzy w pracy nad realizacją Planu 6-letniego toczą bój o dobrobyt szerokich mas, którzy w oparciu o miliony ludzi walczących o pokój, nam i naszym dzieciom zapewnią dobrodziejstwa pokoju. (Gaj).

Komunikat
II Obwodowy Komitet
Obrońców Pokoju

Dzisiaj, tj. 11 bm. o godz. 17 II Obwodowy Komitet Obrońców Pokoju w Rzeszowie zwołuje masowe zebranie wyborcze na placu sportowym „Spójnia” (dawny plac Sokoła) dla mieszkańców ulic: Daszyńskiego, Sokoła, Bernardyńskiej, Pułaskiego, Matejki, Jagiellońskiej, Placu Farnego, Dojazdu Staroniwy, Kołataja, Kordeckiego, Borełowskiego, Towarnickiego, Jabłońskiego i Bocznej. — II Obwodowy Komitet prosi wszystkich obywateli o liczny udział w zebraniu.

SIERPIEŃ

11

Piątek

DYZURY APTEK
TELEFONY

RZESZÓW

Dyżurn nocny: Apteka pod Matką Boską, plac Stalina 1.

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodziska 6, tel. 10-00.

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

JAROSŁAW

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Powiatowskiego 29, tel. 350.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Sprawa Pawła Esztera” — początek godzina 19.30.

KINA

RZESZÓW — Apollon: Hrabia Monte Christo (I seria)

początek seansów godz. 17.00 i 19.00

RZESZÓW — Zebeta: Sąd honorowy

początek seansów godz. 17.30 i 19.30

Trybuna Czytelników

Należy otoczyć opieką PGR w Kolbuszowej

Robotnicy PGR w Kolbuszowej jeszcze w ub. roku zwracali się kilkakrotnie do Zarządu Okręgowego w Przemysłu o doprowadzenie światła elektrycznego do ich mieszkań. Jedyną odpowiedzią na te interwencje były wyjaśnienia, że kredyty na roboty elektryfikacyjne zostały przyznane — i na tym się skończyło. PGR w Kolbuszowej powinno jednak być już zelektryfikowane, zwłaszcza, że doprowadzenie prądu nie sprawiło by specjalnych trudności, ponieważ w pobliżu stoją słupy.

Zarząd Okręgowy PGR w Przemysłu bezwzględnie powinien większą troską otoczyć kolbuszowskich robotników PGR, których i warunki mieszkaniowe budują także poważne zastrzeżenia.

23. 7. br. robotnicy miejscowi zwołali zebranie, na którym szeroko była omawiana sprawa elektryfikacji majątku. Jak wynika z wypowiedzi, miejscowi robotnicy dążą wszystkimi siłami do elektryfikacji i chętnie służyli by swą pomocą.

P. Guzik przechodził „ciężkie chwile”

Najpierw pan Guzik przechodził „ciężkie chwile”, bo współdzielczono pozostałe wytwórnie mebli w Krośnie. Jednak p. Guzik jest „doskonałym kupcem” i umie „chodzić” koło swego interesu. Toteż ciężkie chwile

p. Guzika miały ścisły związek z jego wykretami w związku z niewykonaniem w terminie mebli, zamówionych jeszcze w 1949 roku przez żonę robotnika kopalni nafty. (Nazwisko i adres znane Redakcji).

Zamówienie miało być wykonane w styczniu br. a koszt mebli miał wynieść 120 tysięcy zł. P. Guzik przy zamówieniu otrzymał zadatek w wysokości 60 tys. złotych, umowy na piśmie jednak nie spisano, ponieważ właściciel wytwórni dobrze potrafił wytłumaczyć ob. R., że jest to zbyt łatwe.

Na pokrycie zamówienia p. właściciel otrzymał w całości 110 tys. zł. za które miał wykonać szafę, stół, nocną szafkę i toaletkę (szkło szlifowane).

Pomijając już, że toaletkę, która miała być wykonana za trzy tygodnie obywatelka R. otrzymała dopiero w lipcu a pan właściciel wmontował do niej lustro nieszlifowane wartości 3 tys. zł, do dnia dzisiejszego nie został wykonany jeszcze stół, gdyż p. Guzik żąda za niego dodatkowej dopłaty w wysokości 40 tysięcy zł. (Według zamówienia obywatelka R. po-

winna dopłacić tylko 10 tys. zł).

Uważamy, że Komisja Specjalna zajmie się tą sprawą.

Trybuna działa

W związku z naszą notatką pt. „Wzorowa plantacja osłu”, MRN w Rzeszowie powiadomiła nas, że przedsięwzięcia odpowiednio kroki, celem usunięcia chwastów na błoniach za mostem przy ul. Lwowskiej, oraz wyjaśnienia, że błonia te nie pozostają pod administracją MRN.

Odpowiedzi
redakcji

Jan Soliński, Dukla. Państwowe Liceum Pedagogiczne znajduje się w Rzeszowie przy ul. Daszyńskiego. Jako uczeń wymienionego Liceum mieliście możliwość uzyskania stypendium. Limanowa jest miastem powiatowym, leżącym w pol. wschodniej części woj. krakowskiego. Istnieje tam Gimnazjum i Liceum Leśne.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13769

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” Redakcja: Rzeszów ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1076. Dział Gosp. Dz. Koresp. Rob. Ust. 1603. Sekretariat 1554. Dział partyjny, Dz. Kult. 1398. Dział Depeszyowy (Redakcja nocna) 10-17. Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856. Państw. Przedś. Kolportażowe „Ruch” 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12-13, Sekretarz Odpowiedzialny 11-12. Oddziały: „NOWINYPRZEMYSKIE” — Oddział Redakcji w Przemysłu, ul. Rynek 1, tel. 350. S-1-12727

Druk. PRZG Oddział Rzeszów.